

Jedyna taka ofiara

Jak niewyobrażalnie jedyna i skuteczna jest ofiara Pana Jezusa. W przeszłości, najbardziej odległej, w przyszłości, skrajnie niedosiężnej, i w teraźniejszości, najbardziej beznadziejnej, nie znajdziemy aż takiego trudnego przypadku, który nie mógłby zostać zbawiony, przemieniony, mocą tej jedynej, niepowtarzalnej ofiary,



jaką Pan Jezus złożył za nas na krzyżu. No ale, proszę księdza, mój syn, to jakiś przypadek szczególny, żona go zostawiła, nie potrafi sobie poradzić ze sobą. Nie zna ksiądz jakiego dobrego psychologa, psychiatry, a może nawet egzorcysty, żeby mu pomógł. Może i znam, ale na pewno, znam najlepszego wśród najlepszych, Chrystusa, który dysponuje mocą i wiedzą, której nikt inny na tej planecie nie ma. Może by do Niego? No, wie ksiądz, ale tu trzeba dobrego psychologa. To se szukaj, aż znajdziesz! Proszę księdza, a w naszej rodzinie, to jakoś tak inaczej. Nie wiemy, co się stało. Może ksiądz zna jakiegoś dobrego specjalistę? Jasne, znam wielu specjalistów, ale nie wolno omijać Tego Jedyne. Nie, nie mam na myśli ani biskupa, ani nawet papieża, mam na myśli Pana Jezusa, *który Jedną ofiarą udoskonalił na wieki tych, którzy są uświęceni*. A pani tylko chciała taką pomadkę, taki lek psychotropowy, który łagodzi skutki. To za mało. Ofiara Pana Jezusa leczy, uzdrawia, daje nowe życie, samopoczucie. Tylko trzeba uwierzyć.

[prob.]